

Kalendarzyk tygodniowy:

Seb. św. Jana z Maty.
Niedz. św. Apolonii P.
Pon. św. Scholastyki P.
Wt. św. Saturnina K.
Śr. św. Eulalii P. M.
Czw. św. Juliana M.
Piąt. św. Walentego K.

Wschód słońca: godz. 7 m. 34
Zachód słońca: godz. 4 m. 55
Dług. dnia: godz. 9 m. 21

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odczesanie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 8 lutego 1908 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Hinko;
w Zgierz, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparalowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Sala Koncertowa Vogla, Dzielna 18.
W NIEDZIELĘ 16 lutego r. b., odbędzie się

Bilety do nabycia w składzie Szredera, ul.
Piotrkowska 81.

WIELKI KONCERT

wszechświatowych artystek SIÓSTR TSCHERNETZKICH,
pianistki i śpiewaczki, o których najpoważniejsze sprawozdania prasy zagranicznej od-
zywają się z entuzjazmem, poświęcając artystkom całe fejetony.
Koncert w żadnym razie odłożony nie będzie.

141-3-1

Nowa Kwaciarnia
dawnej „JULIANÓW”
Wykonuje zamówienia elegancyjnie i tanio.
Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1935r

Profesor szkoły muzycznej
Dyr. Grudzińskiego,
udziela lekcji gry skrzypcowej.
Wiadomość w sklepie W-go Szefera, ulica
PIOTRKOWSKA 71. 194-3-1

PATENTY NA WYNALEZKI
MARKI I MODELE
WYRABIA Inż. D. FRAENKEL ŁÓDŹ
SPECYJALNIE PIOTRKOWSKA 80
1778-12

EMULSYJA TRANOWA
SZWAJCARSKA 95-1
Apt. Piotrowskiego w Genewie,
jest to **TRAN** pozbawiony przykrego
smaku i zapachu z
solami podfosforanu
wapnia i sodu.
Flakon 75 kop. Dostać można w aptekach
i składach aptecznych.
Składy w Warszawie apt. K. Wendy i skła-
dzie L. Spies i Syn. W Łodzi Apteka A. Charemy.

Dnia 10 Lutego w TEATRZE „VICTORIA”

Wieczór Wyspiańskiego

z udziałem prelegentów

p. Lorentowicza
i p. Lipczyńskiego.

119

PATENTY

na wynalazki, marki, styl, sty fabryczny i b. od swa
wyrabiają inż. H. & W. PATAKY
BERLIN — PARYŻ — AMSTERDAM.
Udział w Warsz. wiei. Sienna 11.

Firma egzystuje od 1882 r.

Współpracownik w dziale chemicznym: 17456
Prof. D-r Junghahn, Charlottenburg.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 8 lutego.

Na Bałkanach zanosi się na zmianę sytuacji politycznej, grożąca komplikacjami pomiędzy mocarstwami, które łatwo doprowadzić mogą do zażargów. Sprawą tą zajęły się wyjątkowo gorliwie gazety francuskie i wogóle, gazety Europy Zachodniej.

„Journal de Geneve” w artykule wstępnym omawia sprawę bałkańską nie nadając bynajmniej szczególnego znaczenia przesileniu gabinetowemu w Bułgarii, chociaż zdaniem autora rzeczonożego artykułu utworzenie gabinetu demokratycznego wytwarza pewne trudności w obecnym stanie rzeczy na półwyspie Bałkańskim.

„Książę Ferdynand, pisze dziennik genewski dotychczas był w porozumieniu z Rosją i Francją, teraz wszelako ujawnił dążność w kierunku zbliżenia się do Austro-Węgier i Niemiec. Pod wpływem Rosji wśród państw słowiańskich na Bałkanach wynikiło dążenie do wzajemnego zbliżenia się z sobą. Serbia i Bułgaria delegowały do Sofii i Białogrodu gorących zwolenników tego zbliżenia, ale pod wpływem Austrii posła bułgarskiego Rizowa zamieniono innym.

Podczas ostatniego przesilenia gabinetu w Bułgarii niepodobna było utworzyć ministerium z cankowistów przyjaznych Rosji, co ujawnia jak popularną jest w Bułgarii idea przyłączenia do niej Macedonii, której przeciwnikami właśnie są cankowisci. Wytworzyło to położenie posród którego książę Ferdynand nie czuje się bezpiecznym.

Rosya, dowodzi dalej dziennik genewski, str-

ciwszy nadzieję zjednoczenia słowian bałkańskich, widocznie gotową jest pogodzić się ze zdobyczami sprzymierzeńca swego Austro-Węgier na terenie macedońskim”.

W końcu artykułu dziennik genewski dodaje, że prawdopodobną jest obecność cesarza Wilhelma II na ślubie księcia Ferdynanda i zwraca uwagę na helenofilstwo rządu francuskiego.

Berlińska „National Ztg.”, omawiając w artykule wstępnym sprawę bałkańską, utrzymuje toż samo z tą zmianą, że uważa stan rzeczy na półwyspie Bałkańskim za bardzo niebezpieczny.

„Domaganie się u Porty — pisze „Berliner Tageblatt” — o przyjęcie na służbę turecką oficerów i agentów żandarmerji zagranicznej, jeszcze bardziej skomplikowało i tak już zawikłaną sprawę macedońską. Porta, utrzymuje dziennik berliński, widocznie nie dowierza Austro-Węgrom i Rosji i uważa, że wprowadzenie reform doprowadzi do odpadnięcia od niej Macedonii, tymczasem gdyby Porta przyjęła to i szczerze wykonała, co jej proponują wielkie mocarstwa, tem samem usunęłaby grunt pod nogami rewolucjonistów macedońskich.

„Rossija” omawiając sprawę bałkańską w numerze 663 przytacza wyjątek ze „Słowa Polskiego”, wychodzącego we Lwowie, które w następujący sposób oświetla sytuację na Bałkanach:

Długoletni kierownik zewnętrznej polityki austro-węgierskiej hr. Gołuchowski padł ofiarą swej samodzielnej polityki w ścisłym związku z Rosją w zasadniczych kwestiach, dotyczących spraw bałkańskich.

Dnia 20 stycznia 1905 r. posłowie rosyjski i austro-węgierski zażądali od sultana zgody na ustanowienie kontroli finansowej w wilajetach macedońskich. Sultana, licząc na czynne podtrzymanie go przez gabinet berliński, długo zwłóczył z odpowiedzią aż nareszcie dnia 22 listopada 1906 r. kategorycznie odmówił zadość uczynić domaganiom się Rosji i Austro-Węgier.

Wówczas mocarstwa opiekujące się Macedonią Rosya, Austro-Węgry, Anglia i Francja postanowiły położyć na Turcję nacisk przez zarządzenie demonstracji floty wojennej na wodach tureckich. Wypełnienie tego postanowienia poruczono jednemu z admirałów austro-węgierskich.

Sprawa szła w szybkim tempie gdyż już 27 listopada t. r. eskadra międzynarodowa zajęła Mitlenę i Lemnos, wysadzwszy w tych portach swoje załogi.

Krok ten był dotkliwą porażką dla dyplomacji berlińskiej i wywołał ten skutek, że wpływ niemiecki w Konstantynopolu znacznie obniżał się porażką.

Od tej chwili gabinet berliński rozpoczął energiczną kampanię przeciw ministrowi Gołuchowskiemu, który pomieszał mu szerokie plany polityczne na Wschodzie europejskim, dążące do poddania pod wyłączny wpływ Niemiec Azji Mniejszej. Dyplomaci niemieccy, uzyskawszy poparcie niektórych węgierskich mężów stanu, dość wpływowych, którzy wystąpili w delegacjach przeciw polityce Gołuchowskiego, wbrew żywotnym interesom własnej ojczyzny.

Położenie bar. Aerenthala po ostatnich jego przemowach w delegacjach austro-węgierskich jest analogicznym z ówczesnym położeniem hr. Gołuchowskiego, z tą różnicą, że nie ma on w delegacjach przeciwników wpływowych. Ale za to ujawniająca się coraz bardziej niechęć większości ludów słowiańskich do przymierza z Niemcami w wysokim stopniu utrudnia mu kierownictwo nawą austro-węgierską po utartych szlakach i każe szukać dróg nowych.

S. J.

W sprawie kanalizacji m. Łodzi.

Jak wiadomo, komisya kanalizacyjna postanowiła oddać do opracowania szczegółowy plan kanalizacji w Łodzi inż. Lindleyowi za sumę 25 tysięcy rub., z warunkiem ukończenia pracy w ciągu 15 miesięcy, gdyby zaś miały zajść jakieś przeszkody przed wykończeniem, to cały materiał przejść ma na własność miasta.

Przedwstępne prace w tym kierunku tegoż p. Lindleya rozpoczęły się 6 lat temu zorganizowaniem biura przedwstępnych badań pod kierownictwem inżyniera Leszka Gembarzewskiego. Koszty studyj wynoszą 38 tysięcy rub.

Okazało się przy owych badaniach, że Łódź leży na 190 do 230 m. nad poziomem morza, bardzo niedogodnie dla celów kanalizacji, a mianowicie dla sprowadzenia wody i usuwania nieczystości. Wodociągowa linia między dopływami Neru i Pilicy przechodzi w odległości 7—8 kilometrów na wschód od miasta, wskutek czego Łódź znajduje się prawie w najwyższym punkcie miejscowości, nachylającej się ku dwóm najbliższym rzekom Warcie i Pilicy, przepływającym mniej więcej w odległości 50 kilometrów od miasta.

Badania geologiczne wyjaśniły, że pokłady formacji jurajskiej tworzą kilka zagłębień na tej przestrzeni kraju, z nich największe między Tomaszowem a Sulejowem zagłębienie są wypełnione pokładami formacji kredowej. W okolicy Sulejowa znaleziono je na głębokości 140—160 m. nad powierzchnią morza, a w Łodzi — na głębokości 330 m. niżej powierzchni morza; skutkiem tych danych, jakkolwiek niezupełnych, można wywnioskować, że spadek zagłębienia jurajskiego jest dość słaby i wynosi około 10 m. na 1 kilometr; większa część tego zagłębienia składa się z pokładów marglu i wapienia. Dopiero na tych warstwach leżą pokłady dyluwialne, składające się z piasków i glin, pochodzących z okrasu łódzkiego; grubość tej warstwy dochodzi do 80 m., zawierając nieraz znaczną ilość żelaza; w południowo-wschodnim kierunku występują w mniejszej ilości i górne warstwy należące tam do formacji dawniejszych — jurajskiej i kredowej.

Co się tyczy kwestyi zaopatrzenia miasta w wodę, to na mocy wyżej przytoczonych danych należy wziąć pod uwagę nie tylko wodę dwu rzek: Warty i Pilicy, ale i pokłady geologiczne obfitujące w wodę, a więc piaski formacji kredowej, sąsiadujące z popękaniem wapinikami górnej jury, jak również piaski i żwir dyluwialnych pokładów.

Pomiędzy Tomaszowem a Sulejowem znajduje wiele źródeł, powstających wskutek infiltracji znajdujących się tutaj pokładów; lecz strumieni i rzeczek tutaj niema; z tego powodu cała ilość wody opadowej, tworzącej źródła, przesiąka głębiej i przechodzi dalej w kierunku Łodzi (wskutek spadku pokładów jurajskich) i wsiąka w piaski formacji kredowej, skąd czerpie wodę wielkie studnie artezyjskie w Łodzi. W okolicy Piątku i Łęczycy są źródła wśród błot, które nie zamarzają zimą, można więc przypuszczać, że i tam

cieplejsza woda, przedostaje się z warstw głębszych.

Badanie chemiczne źródeł około Sulejowa wykazało, że posiadają bardzo dobrą wodę, lecz twardość ich waha się od 1 do 10 stopni w zależności od tego, czy są w zetknięciu z pokładami wapiennymi, czy też nie; tak samo i woda ze studni № 3 fabryki Poznańskich posiada około 7—8 stopni twardości. Łatwo więc przyjść do wniosku, że najlepszą i jednakową co do składu chemicznego i własności bakteriologicznych będzie dla Łódzkiej wodociągów woda ze źródeł około Tomaszowa i Sulejowa, lub też woda głębszych warstw wodonosnych na pokładach jurajskich pod samą Łodzią.

Ilość wody potrzebnej dla miasta (350,000 mieszkańców), biorąc pod uwagę znaczną ilość fabryk, wyniesie 75,000 m. sz. na dobę, czyli 6 milionów wiader, lub 75 milionów litrów, z możliwością powiększenia tej ilości do 150,000 metrów sześciennych. Sądzić można, że tę ilość wody można z łatwością otrzymać ze studzien artezyjskich (sądząc z debitu już istniejących) w liczbie 2 do 3; dlatego też najracjonalniej będzie rozpocząć takie wiercenie studni próbnej i to w czasie jaknajbliższym, żeby przed ukończeniem projektu kanalizacji już można było wiedzieć, czy debity studzien wystarczy, czy też trzeba będzie pójść po wodę do Sulejowa i stanowić to będzie różnicę w kosztach do pięciu milionów rubli.

APETYT WZRASTA.

Hakatyści coraz natarczywiej domagają się rozszerzenia terenu walki przeciw polakom. Irytuje ich, że wszelkie zarządzenia i ustawy wyjątkowe przeciwpolskie odnoszą się tylko do Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich; dopominają się tedy o wciągnięcie do zakresu kampanii także Prus Wschodnich, a zwłaszcza Szląska.

Z Prus Wschodnich zwracają rządowi w „D. Tagesztg.“ uwagę, że prowincja ta zanadto jest geograficznie oddalona od głównego tułowia Prus, komunikacją kolei niedostatecznie z niemi połączona i skutkiem tego geograficznie skazana na to, aby prowadzić interesy handlowe z Królestwem Polskiem. Jeżeli rząd nie będzie temu zapobiegał, Prusy Wschodnie nie będą odczuwały żywo swego politycznego związku z Prusami.

Położenie Szląska było zawsze i jest politycznie dziwaczne. Wysunięty na południe cięży wszystkimi interesami handlowymi ku Galicji i Warszawie. Jeszcze przed 30 tu laty — piszą w „Schles. Ztg.“ — Wrocław stanowił główne ognisko handlu pomiędzy całemi Prusami, Niemcami a Królestwem Polskiem. Cały handel eksportowy Niemiec szedł przez Wrocław. Z czasem wzrósł Berlin i inne miasta przemysłowe i handlowe w Prusach i Wrocław traci coraz więcej na swem dawniejszem znaczeniu handlowym. Jednocześnie zjawiała się na Szląsku agitacja wszechpolska.

Stosunków w powyższych dwóch prowincjach lekceważać nie można, bo między niemi znajduje się Wielkopolska, wchodząca klinem aż pod żebra Brandeburgii. Przez to wytwarza się położenie polityczne bardzo przykre w razie, gdyby trzeba wschodnią granicę zasilać. To też pruska polityka polska przedstawia w swej treści prawdzwą „narodową pracę“, jak się teraz ks. kanclerz Bülow, ministrowie i dr. Adickes, prezydent miasta Frankfurtu, wyrażają.

Narodowa polityka pruska na wschodniej granicy wymaga — tak dowodzi „Schles. Ztg.“ — w drugim artykule: 1) ażeby walkę z żywiołem polskim i wielkopolską agitacją prowadzić nie tylko w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich, ale także na Górnym Szląsku; 2) ażeby rozumieć, że największe niebezpieczeństwo żywiołu polskiego kryje się nie w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich, ale na Szląsku.

Na to zwrócono już uwagę w komisji sejmowej, obradującej nad projektem wyłączenia — ale dodaje „Schles. Ztg.“ — nadaremno. Powiedziano tam wtedy, że przy ostatnich wyborach w 1907 roku do parlamentu padło tam 115,000 głosów, co obliczając na gniazda rodzinne, przedstawia 400 do 500 tys. polaków narodowo usposobionych. Na 100 głosów, oddanych w Prusach Zachodnich, przypada 36 głosów polskich; na Górnym Szląsku zaś 40 głosów! Gdy

za 10—15 lat wyrosnie młodzież, cały Górny Szląsk będzie spolszczony i już go nie uratuje.

Sprawę tę chciał przedstawić w sejmie poseł dyrektor Voltz z Górnego Szląska, ale mu marszałek sejmu ciągle głos odbierał, że Górny Szląsk nie jest objęty projektem wyłączenia.

Jeżeli tak — pisze „Schlesische Ztg.“ — to na innej drodze należy wciągnąć Górny Szląsk do terenu walki przeciw polakom. A mianowicie należy: 1) obostrzyć ustawę o publicznych zebraniach i używanie na nich języka polskiego; 2) głównie zaś ukroczyć prasę polską, bo ona stanowi dla interesów pruskich wielką zaporę.

Czyż to była zapowiedź jeszcze „ostrzejszych środków“, o których kanclerz Bülow mówił?...

Republika Dubrownicka.

Setna rocznica upadku Rzeczypospolitej Dubrownickiej nie powinna przeminąć bez echa w prasie polskiej, choćby przez pamięć poety Gundulića, wielkiego piewcy Władysława IV, natchnionego wielbiciela Polski, od której oczekiwał wybawienia dla słowiańszczyzny południowej.

Rocznice obchodzono w Dubrowniku (po włosku „Ragusa“), w Dalmacji da. 1 lutego, poważnie, w skupieniu ducha.

Miasto Dubrownik powstało w VII wieku, założone przez wychodźców z położonego nieco na południu Epidauru (osada greków z Pelopenezu, następnie rzymska „Colonia Martia“, zwana potem „Ragusa vecchia“, zburzona w VII w. przez barbarzyńców, nigdy się już nie podniosła). Dzięki korzystnemu położeniu bogaciło się, z czasem stało się potęgą handlową a przezorną polityką zdołało utrzymać swą niepodległość polityczną, utworzywszy w Dalmacji południowej republikę, poważną w stosunkach międzynarodowych.

Złote czasy tej republiki przypadają na wiek XVII. Kwitnęły tam nanki i sztuki, a literatura dubrownicka stanowi najświetniejszy okres piśmiennictwa chorwackiego.

Podczas wojen napoleońskich obsadzili francuzi Dubrownik w roku 1806 ym swoją załogą (oblegani tam przez rosyjan). Dnia 31-go stycznia 1808-go roku zniesiono republikę, a terytorium jej wraz z całą Dalmacją wcielono w roku 1809 do utworzonego przez Napoleona Królestwa Illiryi. Marszałek Marmont sprawował tam namiestnicze rządy, otrzymawszy od Napoleona tytuł księcia Raguzy. W styczniu 1814 r. wkroczyli do Dubrownika austriacy, a pokojem paryskim pozostawiono Dalmację i Dubrownik Habsburgom.

Dubrowniczanie poważali zawsze wielce Polskę, a w poezyi ich pełno jest o nas wzmianek.

Iwan Gundulić (urodzony 1588, zmarł 1638) opiewa w swojej epopei „Osman“ we 20 pieśniach wojnę polsko-turecką 1621 roku, wielbi Polskę i otacza istną apoteozą poetyczną królewicza Władysława IV-go, którego popularność sięgała aż tam na południe, gdy o samym królu, Zygmuncie III-im, głucho w poezyi dubrownickiej.

O Gunduliću, pisali z polaków: Michał Bobrowski, Andrzej Kucharski, Tadeusz Łubieński, Piotr Dubrowski, Leon Potocki, Aleksander Przędziecki, Adam Rządowski. Najnowszą o nim rozprawą w języku polskim jest praca dr. Henryka Głuca, pomieszczona w krakowskim „Świecie słowiańskim“ w styczniu 1906 r.

Budżet Aehrenthala.

Komisya delegacji austriackiej uchwaliła budżet ministeryum spraw zagranicznych.

Z rozpraw tego posiedzenia przytaczamy niektóre przemówienia.

Del. Kramarz wobec wywodów ministra spraw zagranicznych, że wewnętrzna polityka nie ma wpływu na sojusz, podnosi, że przykład Rosyi i Francyi albo Rosyi i Anglii dla naszych stosunków nie jest stosowny. Gdyby rząd rosyjski wobec francuzów pozwolił sobie na akta gwałtu, so-

już z Francją ucierpiałby przez to. To samo stosuje się także do nas, skoro rząd pruski czyni zarządzenia, które do głębi muszą dotknąć większość ludności. Minister zaznaczył, że zachowuje sobie energię do wkroczenia na przypadek, gdyby ktoś wmieszał się w nasze sprawy wewnętrzne; na to energii zbierać nie potrzeba. Skoro jednakże ministrowi nie zależy tyle na utrzymaniu sojuszu, aby uważał za stosowne interweniować w sprawie, która musi szkodzić sojuszu z Niemcami, jest to jego sprawą i mowa nie ma powodu do tego specjalnie zachęcać. Następnie del. Kramarz omawiał sprawę kolei bagdadzkiej, politycznie i ekonomicznie niebezpiecznej dla Austrii.

Hr. Wodzieki omawia wywody ministra spraw zagranicznych w sprawie wydalenia obywateli austriacko-węgierskich z Niemiec i sądzi, że optymistycznego i pewnego siebie zapatrywania ministra w tej sprawie nie może podzielić. Stwierdza, że w dniu, w którym minister spraw zagranicznych zawiadomił komisję o powodzeniu swych przedstawień w Berlinie, w tym samym dniu ukazało się rozporządzenie rządu pruskiego, specjalnie zwrócone przeciw austriackim robotnikom polskim. Mówca zwraca się do ministra z usilną prośbą, aby ile można, wystąpił przeciw temu niesłusznemu zarządzeniu i postępowaniu rządu pruskiego wobec Polaków.

Bar. Aehrenthal oświadcza, że przez wyraz „wrogie dla państwa osoby“ rozumiano tych ludzi, którzy według pojęcia rządu pruskiego agitowali przeciw istniejącemu porządkowi państwa, albo mogą się stać dla niego niebezpiecznymi, a więc anarchiści lub żywiły przewrotowe.

W dalszej dyskusji szef sekcji bar. Call daje wyjaśnienia na poruszone w rozprawach pytania.

W sprawie reformy spraw legitymacyjnych dla robotników, emigrujących za granicę, wskazuje postanowienie rządu pruskiego, aby robotnikom na granicy lub w miejscu zajęcia wydawano niemieckie papiery legitymacyjne. Rząd austriacki przedstawił rządowi pruskiemu swoje wątpliwości w tym kierunku, rokowała jednakże nie są jeszcze ukończone.

Po wyczerpaniu dyskusji, referent mgr. Bucquehem zaznacza, że delegacja zawsze w tem dotychczas była zgodna, iż polityka zagraniczna państwa powinna odpowiadać ogólnym interesom monarchii, że powinna to być polityka ciągłości, niezawisłości od zmian parlamentarnych większości i kierujących mężów stanu, wolna od chwilo-

wych usposobień, które przecież także mogą się zmieniać.

Z tego stanowiska należy też sądzić zajęcia w wewnętrznej polityce państwa zaprzyjaźnionego, które przedewszystkiem u rodaków wywołują zrozumiałe niezucie, a które we właściwym kraju samym w licznych kołach żywe wywołały ubolewanie i były atakowane, ponieważ podnoszą motywy polityczne jako podstawę do aktów w zakresie rodziny, a co pewna wybitna osobistość osądziła słowami: „Istnieją zasadnicze poglądy, które są całej ludzkości wspólne“. Następnie omawiał reformę macedońską i inne punkty polityki zagranicznej, poczem komisja przyjęła etat spraw zagranicznych wraz z rezolucjami.

Jeden z organów „Unii demokratycznej“, która stanowi większość Koła polskiego („N. Reforma“), tak pisze o tej uchwałce:

„Komisja delegacji austriackiej do spraw zagranicznych uchwaliła wyprawnie budżet bar. Aehrenthalowi, ale uchwałę tę poprzedziła bardzo nieprzyjemną dla niego krytyką. Br. Aehrenthal uratował swoją sytuację programem inwestycji, wchodzących w zakres koniunktur handlowych. To atoli nie salwuje kierunków jego polityki zagranicznej, które spotkały się w obu delegacjach z bardzo poważnymi zarzutami.

„Opozycja przeciw przymierzcu z Niemcami była stanowczo najwybitniejszą cechą całej dyskusji, jaka rozwinęła się w delegacji austriackiej na temat polityki zagranicznej Austro-Węgier. Jeszcze tym razem nie postawiono sprawy na ostrzu miecza, jeszcze „prze uszczono“ ją przez ogień próby budżetu, ale, bądź co bądź, Austria otrzymała poważne upomnienie aby szukała innych, pewniejszych i przystojniejszych, godności swojej więcej odpowiadających koniunktur w polityce zagranicznej od tych, które dotąd streszczały się w trójprzymierzcu.“

Zdaje się, że jest to wierne oddanie stanowiska zajętego przez delegację polską. Uznała ona tedy, że „tym razem jeszcze“ niema potrzeby stawiać kwestyi na ostrzu miecza i poprzestać może na poważnym (!) upomnieniu, danem ministrowi spraw zagranicznych. To samo czynili jednak konserwatyści, gdy rządili polityką Koła i silnie triumfują teraz, że łatwo było ich krytykować, gdy się było mniejszością, ale trudniej samemu wykazać więcej stanowczości i odwagi, bez której o wyzwoleniu się z pod uroku „wyższej dyplomacji“ nie może być mowy.

Tym sposobem wszyscy są zadowoleni: demokraci, że złożyli egzamin z „polityki“; konserwa-

tyści, że ich kurs utrzymuje się na powierzchni, a najwięcej baron Aehrenthal, który z łagodną wyrozumiałością słuchał „poważnych napomnień“, ponieważ wiedział, na czym się to skończy.

Duma państwowa.

Posiedzenie dwudziesiąte trzecie.

— Posiedzenie wczorajsze otwarto o godz. 2 min. 10 popołudniu. Prezyduje książę Wołkonskij. Ogłoszono spis projektów, nadesłanych do Dumy, a w ich liczbie interpelację pod adresem ministra skarbu z powodu wypuszczenia w r. 1908 w obieg biletów kredytowych skarbu państwowego na sumę 163 miliony rubli z uchybieniem literalnemu brzmieniu 18-go artykułu praw zasadniczych; interpelację pod adresem ministrów skarbu i wojny z powodu opodatkowania wbrew prawu gruntów nieobrząbkanych i prywatnych w Turkestanie i projekt prawa o wyborach radnych ziemskich gubernialnych i powiatowych, wreszcie list ministra oświaty o zwróceniu, zgodnie z brzmieniem artykułu 47 ustawy o Dumie, w celu ponownego przejrzania i dokumentów i uzupełnień we wniesionym do Dumy projekcie, dotyczącym moskiewskiego uniwersytetu ludowego imienia generała Szaniawskiego.

Na porządku dziennym rozważanie oświadczenia prezesa komisji do spraw staroobrzędowców i zgromadzeń sekciarskich o konieczności uporządkowania położenia cywilnego i prawnego staroobrzędowców i sekciarzy, których małżeństwa nie są wpisane w księgi stanu cywilnego.

Przyjęto znaczną większością głosów wnioszek przedstawiciela komisji do spraw staroobrzędowców o oddanie do tejże komisji projektu, jednakże z poprawką Guczkowa, aby komisja do spraw cerkwi prawosławnej w sprawie tej wyraziła swoje wnioski.

— Bez dyskusji przyjęto wnioszek prezesa komisji do skierowywania projektów, wnoszonych do Dumy, o oddaniu do komisji, zajmującej się sprawą oświaty ludowej, projektu ministerium oświaty o przyznaniu dodatkowych kredytów na potrzeby szkół miejskich.

— Dalej na porządku dziennym rozważanie oświadczenia prezesa komisji obrony państwowej dotyczącego udzielania mu prawa ogłaszania posiedzeń tej komisji za tajne.

Pergament rozważa kwestyę wyłączenia ze stro-

15) Ćwieki w głowie.

(Dokończenie — patrz nr. 18).

— Tere fere kuku, mój akademiku, palnąłeś kapitalne głupstwo! — odrzekł proboszcz — Widzę, że się starasz wynaleźć herezyę; nie uda ci się to jednak, bo na świecie niema nic nowego; byli już przed tobą różni aryanie i wolteryanie.

Szygulski parsknął śmiechem, co mię rozgniewało i zacząłem dowodzić, iż człowiek bezwarunkowo pochodzi od niemówiącego małpoluda, zwanego alalus.

— Żebyś, mój akademiku powiedział, że od pierwszego lepszego bydłęcia, tobym ci prędzej uwierzył, gdyż niejedną przez swoje postępowanie bydłęciami się staje, — odrzekł proboszcz z wielką powagą.

Szygulski powtórnie parsknął w śmiech, a ja nadaremnie usiłowałem wznowić rozmowę i rozwiniąć swoje dowody. Matka umyślnie zagadywała, a ksiądz wyraźnie tej rozmowy unikał.

Znalazłszy się potem sam na sam ze mną, matka mię upominała i ze łzami w oczach prosiła, abym zaniechał takiej nauki.

Dzięki Szygulskiemu, a może po części księdzu proboszczowi, rozniosło się w okolicy, że ja albo jestem heretykiem, albo waryatem.

Ogromne było z tego powodu zgorzniecie.

Pocziwa Maryanna, już teraz bardzo sędziwa staruszka, stanęła jednego razu przedemną i oświadczyła, iż ona wcale temu nie wierzy, co o mnie Szygulski opowiada strażnikom lesnym. Wzruszony, odwoływałem swoją naukę wobec Maryanny.

Wkrótce się przekonałem, że i w miasteczku,

o półtory mili od nas odległym, miałem złą opinię.

Jako młodzieńca dorosłego, ojciec brał mię teraz zawsze ze sobą, ile razy gdzieś z domu wyjeżdżał; przekonalem się więc, że nigdzie nie mam u ludzi miru. Nawet panny z jakąś ostrożnością i podejrzliwością wdawały się ze mną w rozmowę.

Pewnego dnia pojechaliśmy obaj z ojcem na wizytę do miasteczka. Gospodyni domu, pani burmistrzowa, niewiasta młoda jeszcze i powabna, przysiadła się do mnie widocznie w celach propagandy i tak mówiła:

— Panie Kazimierzu, czy też to może być prawdą, co ludzie o panu mówią?

— Nie wiem, pani dobrodziejko, co ludzie o mnie mówią.

— Opowiadają, że pan, doprawdy nie śmiem wymówić... Jezus Maryja, za głowę się chwyciłam, gdy tu kiedyś przyszła do mnie z temi wiadomościami pani aptekarzowa! Zaraz sobie pomyślałam że wyprawię podwieczorek z kurczętami, zaproszę pana Kazimierza i on musi mi to wszystko wyłożyć. Istotnie, szkoda byłaby pana. Taka opinia przeszkadza młodemu człowiekowi w karierze... Szczerze mówiąc, i ja jestem kawałek niedowiarka, a niedowiarków lubię...

Wtem nadeszli proboszcz, wikary, poczmistrz, i pani burmistrzowa pobiegła, aby ich przywitać; ale przez czas trwania tej wizyty mrugała na mnie oczyma, rzuciła mi różne półsłówka i dawała do zrozumienia, że my oboje dobrze się pojmujemy. Naiwność, głupota ludzi, drażniły mię bardzo, a w głowie mej często powstawała myśl, iż wszyscy wielcy ludzie cierpieli za prawdę, prawdy się jednak nie wyrzekli.

Kiedy po walacych wróciłem do Warszawy i wyznałem wszystko Chrobotowi, rozesmiał mi się w oczy i rzekł:

— Znamienną i dziedziczną cechą gatunku, który w przyszłości z ciebie powstanie, jest głupota. W walce o byt możesz pod tym względem współzawodniczyć tylko z baranami i osłami, które jednakże łatwo nad tobą mogą mieć górę, jako stworzenia obdarzone wyższą inteligencją.

Obraziłem się ciężko na Chrobotą, który teraz znalazł sobie jakiegoś innego futura i z nim zamieszkał.

Przez pięć lat trwała moja nauka medycyny i ciągle byłem zagorzałym darwinistą, co mi na drugim i trzecim kursie nie przeszkadzało podczas wakacyj romansować z panią burmistrzową, potajemnie w miasteczku wyznającą darwinizm.

Nareszcie zostałem lekarzem i przez różne wpływy i stosunki, osiadłem jako lekarz w tem samym miasteczku.

Miałem bardzo małą praktykę i z nudów grywałem codziennie w winta, często nawet przed południem i po południu.

— Jakże to człowiek miewa czasem ćwieki w głowie — rzecze jednego razu ksiądz proboszcz, rozdając karty. Czy pamiętasz, panie Kazimierzu, swoje powodzenia, że ojcem rodzaju ludzkiego był alalus?

— Ciągłe ma człowiek w głowie jakiegoś ćwieka — odrzekłem, ale wszystkie lepsze wypadają z czasem, a zostaje ćwiek najlichszego gatunku, ćwiek, który już zupełnie oglupia i uposledza, o ile jest jedynym ćwiekiem w głowie.

— Cóż to znów za ćwiek taki? — zapytał aptekarz.

— Wint, wint, wint! — zawołałem z naciśkiem.

I w parę minut potem zadeklarowałem malego szlema w treffe.

— Szłem z zotędzi nie jest wcale ćwiekiem, lecz faktem rzeczywistym! — zawołał mój partner.

Adolf Dygasinski

ny prawnej, dopuszcza jednak możliwość zastosowania innego porządku przy rozstrzygnięciu spraw związanych z zachowaniem tajemnicy państwowej. Wniosek Guezkowa wymaga dwóch warunków: aby Duma miała prawo ogłaszać posiedzenia za zamkniętymi i aby Duma to prawo mogła przelewać na podwładne jej komisje. Takiego prawa obowiązujące ustawy o Dumie nie przewidują. Regulamin miał jedynie na celu ogłaszanie posiedzenia komisji do spraw sądowych za tajne, o ile wyłącznie nie dotyczą one etycznej strony zachowania się posłów do Dumy. Wogóle regulamin uznaje trzy kategorie posłów do Dumy: wybranych członków komisji z prawem głosu decydującego, autorów projektów, wchodzących do składu komisji z głosem doradczym i wszystkich posłów, mających przywilej obecności na posiedzeniach komisji, lecz bez prawa głosu.

Jednocześnie wszakże regulamin nie przewiduje istnienia takich komisji, któreby wniosły na ogólne zebranie wnioski zaopatrzone w słowa: „taka jest nasza uchwała“, a na ogólnym zebraniu miały prawo sprawdzać dowody i twierdzenia ministrów, słowem, istnienia komisji, któreby sobie powiedziały: „tak, my rozstrzygamy sprawę, a niech naszych sprawdzać nikt nie jest w prawie“. W ten sposób ze strony formalnej i materialnej wniosek prezesa komisji obrony państwowej nie ma żadnej podstawy.

Niezasadnione to jest także i ze strony faktycznej. Kiedy wybierano komisję, miano na względzie tylko jeden zakres jej pełnomocnictw. Obecnie, już po wyborze komisji, ponownie proponuje się dać jej zupełnie nowy zakres pełnomocnictw. Czyżbyśmy tak wybierali tę komisję, gdybyśmy wiedzieli z góry, że panowie chcą zmienić jej kompetencje? Wyjście z tego położenia jest tylko jedno: podać nie ten wniosek, lecz odesłać do komisji regulaminowej pytanie, w jakim porządku winny być rozpoznawane sprawy, związane z tajemnicą państwową. (Oklaski na lewicy).

Sokolów, w imieniu bezpartyjnych postępców i członków partii odnowienia pokojowego, oświadcza, że wniosek rozpoznawany nie jest do przyjęcia. Główna przyczyna ogłaszania posiedzeń jako tajne, jest powołanie się na posiedzenia tajne w drugiej Dumie dla prasy zagranicznej, ale Europie i Ameryce prelegenci nie są potrzebni. (Oklaski, śmiech na prawicy i w centrum.) Klasyfikacja panowie przedwczesna... Europie i Ameryce prelegenci nie są potrzebni dlatego, że posiadają urzędowych, doskonałych prelegentów, którzy wygłaszali swoje odczyty w naszych sądach wojennych morskich i w sądach wojennych okręgowych. Tam, w tych sądach powiedziano więcej, niż mogliby powiedzieć którykolwiek z naszych prelegentów. (Oklaski. Głosy: Do rzeczy.) Pozwólcie mi, panowie, dokończyć. Przemennie przemawia krew rosyjanka.

Przypomnijcie sobie, panowie, sprawę uderzenia jachtu Cesarskiego «Sztandar» o skałę. Osoby, które dopuściły się takiego występu nie ostrożności w stosunku do Najwyższego wodza armii i floty, nietylko nie mogą żądać od nas tajemnicy, ale nie powinny pozostawać ani nawet jednej minuty na swoich stanowiskach.

Wystrzał w dniu 19-ym stycznia wobec Jego Cesarskiej Mości, zamiast ślepym nabojem, nabojem bojowym, dowiódł do ostatecznego stopnia niedbalstwa i naszego upadku. Patriotyzm wogóle polega nie na ukrywaniu naszych ran. Nie jest patriotą ten, kto ukrywając te rany, stara się osłabić naszą wielką ojczyznę. Wszystkie partie w Dumie są przejęte miłością ojczyzny.

Przypomnijcie sobie, panowie, niemieckich socjalnych demokratów, którzy oświadczyli, że jeśli przed Niemcami stanął nieprzyjaciel, wszyscy oni, jak jeden mąż pójdą przeciw niemu. My, członkowie Dumy, nie możemy sami siebie poniżać, nie możemy także poniżać naszych wyborców. My nie możemy powiedzieć im, że wybraли takich niegodnych ludzi, którzy nie mogą obradować nad budową miasta Dalnego, gdyż Duma patrzy na nas, jak na zdrajców stanu. (Oklaski na lewicy).

Bulat mniema, że komisja utworzona została do opracowania środków obrony państwa, a nie do wysłuchiwania tajemnic państwowych, o których, czy są naprawdę poważne, przedstawiciele zarządów wojny i marynarki, tak czy owak, wiedzieć nie mogą. Mówca protestuje przeciw dokonywanemu dzieleniu członków Dumy

na członków bez zarzutu i na niepewnych. Kto wszedł do składu komisji? Hrabowie, książęta, szlachta herbowa. Włoszian niema w niej wcale. Kiedy ta komisja poda swój wniosek, Dumie nie pozostanie nic innego, jak tylko zatwierdzić go. A kto będzie płacił trzy miljardy? Nie szlachta, będąca bez zarzutu, lecz niepewne włoszaństwo.

Pod adresem partii skrajnych lewych podniesiono zarzuty, że te partie są przeciwpaiństwowe, że pomiędzy nimi są królobójcy. Rzekniecie, my niekiedy rozmijamy się z prawami państwowymi. (Na prawicy szmer. Głosy: „Aha!“) Ale nikt nie może nam zarzucić zdrady państwa. Na ławach lewicy niema nietylko skazanych, ale niema nawet sądzonych za zdradę państwa. (Okłaska na lewicy).

Po mowach ks. Urusowa i Wołodimirowa o godzinie 4-ej ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 4-ej min. 36. Drugi raz o godz. 10-ej min. 40.

*

Petersburg, 7 lutego. (K) O godz. 10 min. 40 posiedzenie otwarto znowu. Ale kiedy tylko przewodniczący udzielił głosu Milukowowi, a ten wszedł na trybunę, wszyscy członkowie prawicy i większość październikowców skierowali się ku drzwiom. Przewodniczący polecił obliczyć ilość obecnych w sali posłów. Okazał się brak kompletu, wskutek czego ks. Wołkowskij zamknął posiedzenie. Posłowie kadeci, lewicowcy i kilku posłaków pozostali w sali i długo rozmawiali ze sobą. Mówią tutaj, że na posiedzeniu wtorkowym Dumy Milukowowi znowu nie dadzą wygłosić mowy. Położenie jest niezwykle zaostrzone.

Milukow przez cały czas był bardzo spokojny.

Petersburg, 7 lutego. (K) W kołach posłów z opozycji do późnej nocy trwały ożywione rozprawy o zejściu z Milukowem. Panuje ogólne przekonanie, że większość Dumy wypowiada kadetom zaciętą wojnę i że wszelkimi sposobami starać się będzie ich skompromitować, obudzać podejrzenie co do ich patriotyzmu i poczucia obowiązku obywatelskiego. Dla kadetów wytwarza to nowe położenie, którego znaczenie odgadnąć jeszcze trudno. Co się tyczy posiedzenia wtorkowego, to zdaje się, że na niem będzie komplet, zdolny do uchwał, nawet w razie wyjścia większości październikowców z sali, gdyż niektórzy lewi październikowcy nie sympatyzują z tym sposobem walki politycznej.

Petersburg, 7 lutego. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy, obrady nad wnioskiem prezesa komisji do spraw obrony państwa, doprowadziły do gwałtownych wycieczek przeciwko kadetom, a zwłaszcza Milukowowi za jego podróż do Ameryki, którą jego przeciwnicy nazywają zdradą stanu. Na posiedzeniu wieczornym gorące mowy patriotyczne wygłosili zwłaszcza Krupenskij, Polowcow i Bobrinskij starszy. Wielu zapisanych do głosu mówców, pomiędzy nimi Żukowski i Zawisza, zrzekło się głosu. Kiedy o godzinie 10-ej wieczorem otrzymał głos Milukow, wszyscy członkowie prawicy i połowa członków związku październikowców wyszli z sali, aby izbę zdekompletować. Skutkiem tego przewodniczący, ks. Wołkowskij, ogłosił przerwę. Wśród posłów powstało wielkie wrzenie. Możliwe są poważne zajścia.

Na prośbę członków związku narodu rosyjskiego w Wiktoria, aby pozwolono im swój sztandar przemieścić z cerkwi do soboru katedralnego, władza duchowna prawosławna w Witebsku, odpowiedziała, co następuje: „Pozwala się poświęcić sztandar tam, gdzie będzie przechowywany, t. j. w soborze. Na specjalne procesje synaod nie dał pozwolenia. A ponieważ niektórzy członkowie związku narodu rosyjskiego w Witebsku i w innych miastach swem nieposkromianem umiłowaniem wódki przynoszą hańbę wierze prawosławnej, proszę przeto bardzo związkowców wielkieleńskich, aby przy poświęceniu

sztandaru złożyli głośną, przy wszystkich, przysięgę, że będą unikać pijaństwa i awantur“.

„Russkoje Znamia“ jest oburzone do głębi duszy tą opinią władz duchownych o związkowcach i ironicznie nadmieniał, że opinia taka mogła się wytworzyć tylko dzięki czytaniu „gazet żydowskich“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Gniewomira. Jutro Gorysławy. W poniedziałek Tomiły.

TEATR VICTORIA. Dziś „Ich ezworo“, komedia Gabryeli Zapolskiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Ich ezworo“, komedia Gabryeli Zapolskiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Dzień Zaduszny“, Heyermansa. Początek o godz. 3 po poł.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu „Liry“ Nawrot 36, o godz. 3 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. śpiewaczego „Lira“.

ODCZYTY. Dziś w sali „Jedności“, o godz. 7 i pół wieczorem dr. Mierzynski mówić będzie na temat „O powietrzu“.

— Jutro w sali fabrycznej Geyera (ul. Piotrkowska 297), o godz. 3 i pół po poł. dr. Mogiński mówić będzie na temat „Jak zbudowane jest ciało człowieka“.

Jutro o godz. 3½ p.p. w lokalu Tow. śpiew. „Arfa“, Widzewska nr 36, prof. B. Rachlewicz wygłosi odczyt p. t. „Stanisław August Poniatowski“.

ZABAWY. Dziś zabawa maskowa Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108. Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

— Dziś bal czeladzi kowalskiej w Helenowie. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Dziś bal Stow. majstrów, pracujących przy szalfaktorach, w sali angielskiej (Wólczańska nr. 5).

— Dziś wieczornica Tow. śpiewaczego „Harmonia“. Początek o godz. 9 wieczorem.

KONCERT. Jutro w sali Koncertowej Vogla, (Dzielnia 18) odbędzie się koncert pianistki Maryi Avanti Carreras.

— W poniedziałek w teatrze Victoria wieczór literacki ku uczczeniu pamięci Wyspiańskiego.

KRONIKA.

—?

W sprawie uniwersytetu. We wczorajszym «War. Dniem» czytamy: «Dochodzą nas wieści, że z powodu projektowanego otwarcia uniwersytetu warszawskiego w m. wrześniu r. b. abiturjenci, którzy w r. b. ukończą gimnazja warszawskiego okręgu naukowego nie będą w roku 1908/9 akademickim przyjmowani do innych uniwersytetów w Cesarstwie».

Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj wieczorem, w gmachu Przytułku dla starców i kalek (Dzielnia 52), odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa pastora Rudolfa Gudelacha, na którym załatwiono sprawy następujące:

Odczytano odezwę rady miejskiej dobroczynności publicznej, w której wyrażono prośbę o nadesłanie rocznego sprawozdania za rok ubiegły. W celu zadość uczynienia temu żądaniu postanowiono odwołać się do poszczególnych komitetów o spieszne przygotowanie swoich sprawozdań, umożliwiających zestawienie ogólnego sprawozdania z działalności Towarzystwa.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komitetu przeciwzbrańczego za rok 1907, które zostanie w streszczeniu zamieszczone w sprawozdaniu ogólnym Towarzystwa.

Na wniosek jednego z członków zarządu uchwalono zaproponować Komitetowi przeciwzbrańczemu, aby w celu łatwiejszego zbytu odpadków zwrócił się bezpośrednio do fabrykantów przerabiających owe odpadki. Tym sposobem Komitet będzie mógł łatwiej zapewnić sobie dochody z tego źródła.

Wobec listu p. Ryszarda Geyera, który zrzeka się piastowania nadal mandatu kasyera Komitetu Przytułku położniczego, tłumacząc się dłuszą nieobecnością w Łodzi, zarząd Towarzystwa z uwagą ogłosił, że wszyscy bracia Geyerowie są inicjatorami i założycielami Przytułku, uznali za stosowne ożwroczyć się z prośbą, aby pozostali w Komitecie dopoty, dopóki nie uda się znaleźć godnych zastępców.

Uchwalono urządzać w czerwcu lub początkach lipca r. b. projektowaną zabawę ogrodową z niespodziankami (15,000 fantów), o czym za-

wiadomieni zostaną wszyscy opiekunowie cyrkulowi.

P. F. Watke zakomunikował zebrany, że niektórzy fabrykanci tytułem składek kopiejkowych od robotników, zadeklarowali większe lub mniejsze sumy corocznie wnosząc do kasy Towarzystwa, między innymi pp. Kinderman 150 rb., p. Ranke 100 rb.; d. Nippe 70 rb.; p. Schreer 25 rb.

Do Przytłuku starców i kalek przyjęto 9 osób.

Towarzystwo przeciwzbrodnicze. Wczoraj o godzinie 7-ej i pół wieczorem, w gmachu Przytłuku dla starców i kalek zapowiedziano ogólne zebranie roczne Towarzystwa przeciwzbrodniczego w celu wysłuchania sprawozdania i wyboru zarządu.

Wobec przybycia nielicznej garstki członków zebranie nie doszło do skutku; następny termin zebrania, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych, wyznaczono na 21 lutego r. b., w tymże samym lokalu, o godz. 7-ej i pół wieczorem.

T. K. O. W poniedziałek, d. 10 b. m., o godzinie 7-ej wieczorem w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54) dr. Mieczysław Kaufman mówić będzie na temat «Stanowisko kobiety u ludów pierwotnych».

Również w poniedziałek, d. 10 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w sali wykładowej T. K. O. (Zawadzka 17) dr. St. Bartoszewicz mówić będzie na temat: «Wstęp do chemii, pojęcie ogólne, różnica między zjawiskiem fizycznym a chemicznym, związki chemiczne, pierwiastki, podział ich na metale i metaloidy, cząsteczki i atomy, symbole chemiczne i formuły, doświadczenie».

Jest to pierwszy wykład z systematycznego cyklu wykładów o chemii, które powinnyby zainteresować szerokie koło publiczności.

— Ważne zgromadzenie członków Towarzystwa Krzewienia Oświaty ma się odbyć dnia 16 b. m., w niedzielę w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54) o godzinie 6-ej wieczorem.

— Dziś, w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem w sali wykładowej T. K. O. (Zawadzka 17) dr. Br. Handelsman mówić będzie na temat «Pokarmy i choroby wynikające ze spożycia złych pokarmów».

Towarzystwo kultury. W swoim czasie wśród grona osób z inteligencji miejscowej powstał projekt utworzenia w Łodzi oddziału Towarzystwa kultury istniejącego w Warszawie. Obecnie projekt ten wchodzi na tory realne. W tych dniach odbyło się zebranie inicjatorów, na którym szeroko omawiano sprawę w jaki sposób powołać do życia projektowaną instytucję.

Tworząc oddział Towarzystwa kultury—inicjatorzy postanowili mieć na względzie niewykształconą u nas dziedzinę pracy którą należałoby rozwinąć jaknajszerszej.

Uznano za właściwe zorganizować tymczasowy zarząd któryby zajął się przedwstępniemi przygotowawcami.

Do zarządu tego wybrani zostali pp. adwokat przysięgły Aleksander Mogiński, dr. Jan Pietażek i inż. Bronisław Sopoćko.

Zadaniem tymczasowego zarządu będzie zajęcie się szczegółowem opracowaniem programu przyszłej działalności oddziału, dokładne wytknięcie kierunku tej działalności z uwzględnieniem warunków miejscowych, określenie wzajemnego stosunku oddziału łódzkiego do zarządu centralnego w Warszawie, tudzież przyciągnięcie jaknajwiększej liczby członków.

Podczas dyskusji wyłonił się projekt, aby utworzyć dwie sekcje: otyczną i upiększenia miasta.

Komitet budowy pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie zwraca się z prośbą do osób mieszkających w Łodzi, które się zajęły zbieraniem składek na pomnik, i w r. 1902 im otrzymały ponumerowane arkusze składowe, iż na te same arkusze składowe mogą dalej składki zbierać, a zebrawszy jakiś fundusz, zechcą iaskić się przelać go do Banku Handlowego w Warszawie (konto pomnika Chopina), arkusze zaś składowe, o ile już składki więcej napływają nie będą oraz wszelką korespondencję raczą przesyłać pod adresem: Dr. H. Dobrzycki w Warszawie ulica Widok nr. 5.

Na Kochanówkę. W dniu 22 b. m. zorganizowana zostanie w wielkiej sali Grand Hotelu zabawa taneczna na rzecz zakładu dla umysłowo i

nerwowo chorych w Kochanówce.

Komitet chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się jaknajlepiej.

Odczyt w „Arfa”. Jutro, t. j. w niedzielę o godzinie 3 1/2 po południu, w lokalu Towarzystwa śpiewaczego «Arfa» (Widzewska № 33) prof. B. Rachiewicz wygłosi odczyt p. t. «Stanisław August Poniatowski».

W sprawie biura adresowego. W uzupełnieniu podanej wczoraj w «Rozwoju» wiadomości, dotyczącej formalności meldunkowych związanych z biurem adresowym, komunikujemy, że do odpowiedniego cyrkulu policyjnego należy składać po dwie kartki (widły) o przybyciu lub wybyciu danej osoby; zaś do magistratu należy złożyć tylko paszport, a to w celu zapisania nazwiska tej osoby do ksiąg ludności niestalej.

Sekcja techniczna. Interesujący odczyt p. W. Jechalskiego p. t. «O masowej fabrykacji» w pierwszej (wypowiedzianej w dniu wczorajszym) części zawierał wstęp do bardzo zajmującego dalszego ciągu o masowej fabrykacji lokomobili parowych, a który odbędzie się w dniu dzisiejszym nie o g. 7-ej, jak było ogłoszone, lecz o 8-ej wieczorem (Dzielnia 3i). W dniu wczorajszym liczni słuchacze z odczyta wynieśli bardzo miłe i pouczające wrażenie.

Wyjaśnienie. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie przez związek zawodowy czeładników w piekarskich, że z piekarzem p. Kindermanem żadnych zatargów nie było, a stosunek jego do czeładników był poprawny.

Strzał na ulicy. Dzisiaj o godz. 1 po południu strażnicy, stojący na posterunku na rogu ulicy Piotrkowskiej i Cegielnianej, zauważywszy jakiegoś podejrzanego człowieka, wezwali głośno, aby się zatrzymał. Ten jednak uciekał w stronę ulicy Cegielnianej. Człowiek ten biegnąc, nagle wpadł do jednego z domów w pobliżu ul. Wschodniej. Wówczas jeden ze strażników dał strzał z mausera, który ugodził stróża 29-letniego Antoniego Koszmalskiego.

Człowiek, którego goniono, uciekł. Do ранego Koszmalskiego wezwano Pogotowie. Lekarz po opatrunku odwiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala m. żonków Poznańskich.

Podwójny mord. Dzisiaj, o godzinie 1-ej w nocy na terytorjum gminy Żubardź w miejscowości zwanej «Głucha Wieś» dokonano napadu na mieszkanie rodziny robotniczej Stachlewskich, w domu Fsznera.

Do mieszkania, zamkniętego na dole, weszło kilku ludzi, uzbrojonych w rewolwery i znalazłszy tam 24-letniego Franciszka Stachlewskiego, dało szereg strzałów.

Kule ugodziły nie tylko Stachlewskiego, lecz i matkę jego 50-letnią Franciszkę.

Oboje ranieni kulami brauningowemi w głowę i pierś padli trupem na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Dotychczas nie wyjaśniono na jakim tle dokonano napadu, mianowicie, czy to była zwykła robota bandycka, czy też zemsta partyjna.

Zabity Franciszek Stachlewski był robotnikiem i pracował jako tkacz ręczny w jednej z mniejszych fabryk na Bałutach.

Napady na sklepy monopolowe. Do sklepu monopolowego przy ulicy Północnej № 4 wtargnęło trzech bandytów, którzy obezwładniwszy zarządzającą Maryję Zarzycką, zabrali z kasy kilkanaście rubli i uciegli.

— Wczoraj około godziny 3-ej po południu na sklep monopolowy przy ulicy Wschodniej № 21 napadło 4 bandytów. Dwaj z nich stanęli u wejścia, pozostali zaś przesadzili okalające ladę sklepową sztachetki i tym sposobem znaleźli się obok kasy, z której zabrali 20 rubli. Nie zadowolony się tym łupem, bandyci przeszli do prywatnego lokalu zarządzającego p. Adama Karskiego (właściciela drukarni) i tam splądrowawszy mieszkanie, zrabowali znajdujące się w worku pod łóżkiem 130 rubli monetą miedzianą; podczas takiej rewizji bandyci nie dostrzegali paczki banknotów, w której było sto rubli.

Znajdująca się w sklepie żona p. Karskiego nie mogła stawić żadnego oporu, gdyż bandyci grozili jej zabójstwem.

Napad na konduktorów. Wczoraj znów dokonano zuchwałego napadu na konduktorów tramwajowych. Na ulicy Średniej, gdy tramwaj dążył w stronę Helenowa, wpadło do wagonu trzech bandytów z rewolwerami i grożąc śmiercią konduktorowi Wróblewskiemu, zabrali torbę, w której znajdowało się 20 rub. i bilety.

W pół godziny później, prawdopodobnie ciż sami bandyci dokonali napadu na tramwaj, idący po tejże samej linii i zrabowali konduktorowi Józwiakowi przeszło 25 rub. gotówki i bilety pasażerskie.

W obu wypadkach bandyci zbiegli bezkarnie.

Mieludźki czyn. Wczoraj wieczorem Pogotowie zawezwane zostało na ul. Mikołajewską nr. 51. Tam zastano młodą kobietę broczącą w krwi. Była ona wyrzucona przez gospodarzy, u których przebywała w służbie, w chwili najkrytyczniejszej. Odwieziona została do szpitala św. Aleksandra, gdzie udzielono jej przez lekarza Pogotowia doraźnej pomocy.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego w rozmaitych dzielnicach naszego miasta uległy cztery osoby, dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Jedną kobietę odwieziono do domu na ul. Brzezńska.

Koło P. M. S. w Aleksandrowie W Aleksandrowie odbyło się zebranie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej pod przewodnictwem prezesa byłego sędziego gminnego p. Galeckiego, właściciela majątku Rębień, w powiecie łódzkim. Celem zebrania było rozważenie kwestyi likwidacji majątku Koła. Postanowiono w całości oddać majątek ten kółku rolniczemu w Aleksandrowie.

Rozszerzenie Siedlec. «Warsz. Dniem.» zamieszcza Najwyżej zatwierdzone postanowienie rady ministrów, aby przylegające do Siedlec wsie: Stara Wieś prywatna i Stara Wieś poduchowna, osadę Aleksandrowską, działkę majątku majorackiego Stara Wieś i działkę ziemi prywatnego właściciela Jasińskiego obszaru ogółem 258 dziełiąc 30 sąż. kw. przyłączyć do granic tegoż miasta na prawach ogólnych, z wyłączeniem tych wsi z gminy i z tym warunkiem, aby przyłączone do miasta grunty pozostały zupełną własnością tych osób i instytucji, które je wcześniej posiadały w porządku prawnym.

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 190 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 10000 rb. nr. 12790.
- 4000 rb. nr. 1331.
- 1000 rb. nr. 19783.
- 500 rb. nr. 762, 3-95.
- 200 rb. nr. 20061.

SZTUKA I PISMIENNICTWO.

Teatr. Jutro wieczorem w teatrze Victoria daną będzie tragedia Luźni głupich «Ich Czworu» ciesząca się w Łodzi niebywałem powodzeniem, na co w zupełności zasługuje zarówno ze względu na jej wartość literacką i sceniczną, jako też i wykonanie w zespole naszych artystów.

„Dzień Żaduszy” Heyermausa wypełni zaś jutrzejsze po południowe przedstawienie w teatrze Wielkim.

Benefis. P. Alfred Lipczyński, beneficent wtorkowy, należy do najzdolniejszych aktorów w składzie naszej trupy, jako amant, posiadający dużę uczucia i inteligencji artystycznej, pryncem otóża się sumiennem opracowywaniem roli. Zasługuje też stanowczo na uznanie publiczności, którego wyrazem winien być jego benefis, zapowiedziany na wtorek dnia 11-go b. m. wieczorem w teatrze Victoria. Na benefis swój p. Lipczyński wybrał pikantną farsę w 3-ach aktach „Bilet wojskowy” Borra, Dehera i Gallemand'a.

Wielki koncert. Największą atrakcją bieżącego sezonu muzycznego będzie koncert króla skrzyżków Ysaye'a, który po koncercie w Filharmonii warszawskiej zawalzi o nasze miasto. Koncert wyznaczony jest na dzień 15 b. m.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 lutego (P). Posłowi rosyjskiemu w Portugalii rozkazano być obecnym na pogrzebie króla i księcia następcy tronu...

Petersburg, 7 lutego (P). O godz. 8-ej wieczorem sąd ogłosił wyrok w sprawie rozbiicia się jachtu Cesarzskiego „Sztandar“.

Petersburg, 7 lutego (P). W izbie sądowej skończył się proces przeciw 56 aresztowanym w d. 17 lutego 1906 r. w gmachu uniwersytetu petersburskiego...

Nikolajew, 7 lutego (P). Wybuchnął pożar w tartaku admiralicyi. Zgorzała większa część tartaku.

Tyflis, 7 lutego (P). Namiestnik wyłączył linię kolejową Unhanlu — Granica perska z pod władzy erywańskiego generał-gubernatora...

Tyflis, 7 lutego (P). Szarańcza spadła we wschodnim Kaukazie oraz w guberniach elizawet-polskiej i bakuńskiej...

Kijów, 7 lutego (P). Skutkiem zatargu między słuchaczami administracją zamknięto kijowskie kursa techniczne.

Wiedeń, 7 lutego (P). Podczas rozpraw nad budżetem ministerium spraw zagranicznych w delegacji węgierskiej...

Paryż, 7 lutego (P). Generał d'Amade donosi z Casablanki, że oddział strzelców afrykańskich oraz konnicy krajowej posunął się ku miejscu...

Lizbona, 8 lutego (P). Wszyscy osadzeni w więzieniu za sprawy polityczne, w ich liczbie trzech podejrzanych o królobójstwo...

Londyn, 8 lutego (P). Według informacji agencji Reutersa Mac-Lecu przybył do Tangeru w dniu wczorajszym.

Paryż, 8 lutego (P). Admiral Filibert telegrafuje: „Na okręcie transportowym „Joanna d'Arc“ nastąpił wybuch kotłów...“

Lwów, 8 lutego (P). Wskutek zasp śnieżnych wstrzymano ruch na linii kolejowej Tarnopol — Podwołoczyska.

Sofia, 8 lutego (P). Gabinet postanowił ponownie przyjąć do służby wszystkich dymisyonowanych w roku zeszłym profesorów...

D Z I E N N E.

O F I A R Y.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem. Władysław Ossowski 50 kop.

Dla najbardziej potrzebujących.

F. T. 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Table with columns: Data, Barometr sprowadzony do 0 st., Termometr w st. C., Wilgotność w %, Kierunek i siła wiatru, Uwagi.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Pro Domo sua.

Każde stowarzyszenie zawodowe, mające na względzie dobro swoich członków i wygodę ogółu...

Pojmując w całej rozciągłości ważność tego zadania, Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego (oddział Łódzki) utworzyło sekcję pośrednictwa...

Bez poparcia ze strony osób, stojących na czele zakładów naukowych i szerszego ogółu, usławiania jednostek, poświęcających bezinteresownie swą pracę...

Za pośrednictwo nie jest pobierane żadne wynagrodzenie, nie opłaca się również wpisowego...

411 33 96 686 771 826 904 71 8153 87 299 309 35 39 72...

Numer dzisiejszy składa się z 10-in sironic.

Rozkład pociągów. Zimowy od 28 października. Kolej Fabryczno-Łódzka. Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00...

Kolej Warszawsko-Kaliska. Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.35, 5.40, 6.38...

Od Administracji „Rozwoju“. Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

Lecznica Zębów M. EPSZTEIN-RIESNIK. Piotrskowska № 200. Plomby złote, porcelanowe i t. d. Wacław Kossakowski.

KEFIR. W najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER, PASAŻ-MEYERA 5 m. 5.

ANTONI KASZYŃSKI. 149 S. P. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej sw. Sakramentami, zasnął w Bogu...

Tabela wygranych. W 1-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 190-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego. (Tabela nieurzędowa).

Skład wyrobów płóciennych
Magazyn bielizny
 № 81. PIOTRKOWSKA № 81.

Wiktora Bratkowskiego

107-5

poleca na WYPRAWY:

Płótna na koszule
 Płótna pościelowe
 Płótna na prześcieradła
 Płótna ponosowe na wavy
 Płótna tyrolskie
 Płótna domowe
 Płótna na materace

Madapolany
 „Silesia“
 „Vansouc“
 „Victoria - Lavn“
 „Chiffon“
 Madapolamy szerokie na prześcieradła pod kołdry

Garnitury stołowe
 Obrusy białe
 Ręczniki białe
 Ręczniki ze szlakami
 Serwetki stołowe
 Serwetki deszerowe
 Chustki do nosa płócienna i białe

Ręczniki kuchenne
 Selerki do talerzy
 Selerki do szklanek
 Selerki do kurzu
 Maglowniki
 Sienniki
 Prześcieradła i ręczniki kąpielowe.

KOŁDRY watowe

własnego wyrobu

KAPY na łóżka
 pikowe, wełniane i
koronkowe.

Ceny podług cennika fabrycznego.
 Przy zamówieniach większych odpowiedni rabat.

Koszule damskie płócienne
 Koszule damskie półpłócienne
 Koszule damskie madapolamowe
 Kaftanki i pantalony damskie białe i kolorowe
 Halki białe, kolorowe i czarne
 Pończochy fil. d' Ecrosse czarne i kolorowe
 Fartuchy gospodarskie, fartuszki białe.

Bielizna męska: Koszule dzienne
 Koszule nocne
 Kalesony
 Kołnierzyki
 Mankiety
 Skarpетки
 Krawaty
 Spinki
 Szelki

FIRANKI

odpasowane okna
 i na łokcie.

Kanwy i etaminy.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się punktualnie, przy najlepszym doborze towarów.

Dr. J. Grabowski
 spec. chorób gardła, nosa i uszu
 przeniósł się na ulicę
Piotrkowską 145, m. 8
 przyjmuje codziennie od 4 do 7-jej pop.
 w niedzielę i święta od 4—5 pop. 491—r-188

Dr. JELNICKI
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i
 moczopłciowe.
 Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele
 i święta 9—12 rano. 1463—r-248

Dr. Edward Mittelstaedt
 powrócił
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 67
 przyjmuje od 8—9^{1/2}, rano i od 5—6^{1/2}, pp.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 1429r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjm. od 9—10 rano i od 4—8 w. W nie-
 dziele i święta od g. 10—1 p.d. 507d243

Dr. HENRYK GOLDBERG
 Zielony Rynek № 6.
 Choroby chirurgiczne.
 Przyjmuje 2^{1/2}—4^{1/2}, i 7—8 p.p. 91—r-3

Dr. A. STEINBERG
 Benedykta 3.
 ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
 skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni
 itp.). Leczenie masażem (wibracją), elektryczno-
 ścią (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elek-
 trolezy). Gabinet Roentgenowski,
 (leczenie promieniami Roentgena exam'y, lupus'a,
 fawus'a i t. p.) 1280r

Dr. Ark. Goldenberg
 mieszka jak dawniej Widzewska 106 A
Chor. wewn., dzieci i akuszerska.
 Przyjm. od 5 do 7 po połud., w niedziele
 i święta od 10 do 12 w południe. 36r1

Dr. Stanisł. Piekarski
 Choroby weneryczne i skórne
 przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.
 Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. F. Klozenberg
 przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25.
 Choroby wewnętrzne spec. nerwowe
 (leczenie elektrycznością).
 Godz. przyjęc: 10—11 r. 5—7 pp. 67-6-4

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa,
 krtani i gardła
 Przyjm. od g. 10—12 r. i od 4—7 wiecz.
 Mikołajewska 4, obok Dzielnej.
 762r1

Dr. Eugenia Korot-Gorczunai
 Choroby kobiece i Akuszerska
 Piotrkowska 121
 Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
 502—r—187

Dr. H. Rosenthal
 Choroby wewnętrzne i dziecięce
 (sp. gorączkowe, zakaźne)
 Konstantynowska 7. 1415-r115
 Godziny przyjęc od 9—10 i od 5—7-jej.

Dr. A. Groszlik
 Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
 Zielona № 5.
 Od 8^{1/2}—11^{1/2}, r. 6—8 wiecz., panie 5—6
 po południa. W niedziele i święta 9 r.
 do 1 po poł. 1568—d—1

Choroby weneryczne,
 moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia № 33
 Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla
 dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko
 od 9—3 po poł. 1147r1

Dr. Rosenblatt
 specjalista chorób uszu, nosa
 i gardła
 Piotrkowska 35 1585-r-84
 przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł.
 w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

Dr. I. Silberstrom
 ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).
 Specjalista chorób wenerycznych, skóry
 i włosów. Leczenie elektrycznością (ra-
 dykalne usuwanie zbytecznych włosów
 z twarzy etc. za pomocą elektrolizy).
 Przyjmuje od 8—11^{1/2}, rano i od 4—8
 wiecz., panie od 4—5. 124

Osiadłem się w tutęszym mieście jako
 specjalista chorób skórnych, wenerycz-
 nych, płciowych i chorób włosów. Przyji-
 muję codziennie od 8 do 1 w południe
 i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-jej
 do 1-jej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt
 ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
 Choroby dróg moczowych, skór-
 ne i weneryczne.
 Przyjmuje od g. 8^{1/2}—1 rano i od 5—8,
 panie od 4—5. 107/0-r-101

Dr. S. KANTOR
 Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Krótką № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz.,
 panie od 5—6

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE
 I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w,
 panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1
 r. i od 3—6 popoł. 1420r397
 Ul. Południowa № 2.

Dr. K. MACZEWSKI
 Lekarz m. Łodzi 2-go cyrkulu,
 Widzewska № 129,
 wyjechał, wróci d. 1 kwietnia r. b
 196—3—2

Leczenie kroju sukien i okryć damskich
 oraz bielizny udziela mistrzyni cechu kra-
 wieckiego — wydaje patenty. Wpłata
 miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Wła-
 domość w monopolu, Spacerowa 43, lub
 w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 14
 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka
 do posług domowych na przychodnią. 93 4

Od 4000 do 30000 rb.
 do alokowania na pewnych hypotekach
 miejskich. Wiadomość: ul. Długa № 6,
 mieszk. 3, od 2-jej do 5-jej popołudniu.
 112—3—3

Kolnierze damskie, serdaki
 na futrze, mułki, czapki, czapecz-
 ki z różnego futra i imitacji, oraz skórki:
 karakulu, elki, kaszanki i inne,
 które pozostały z tego sezonu
 Nizsią ceną kosztu
 wyprzedają w mieszkaniu. Ul. Mikołaj-
 jewska 9, wejście z ul. Piotrkowskiej 64
 drugie podwórze, parter. AJFER.
 Przyjmuje reperacje futer i wyr. futrz.
 od 10 rb. dodaje się czapeczkę bezpłatn.
 97—3—3

Elegancko i niedrogo
 można się ubrać
 w magazynie ubiorów męskich
Juliana Kozłowskiego,
 1448-r Nowy-Rynek Nr. 2. parter.

Jest do sprzedania w Łęczycy
DOM
 z zabudowaniami i 5 morgów ziemi I-jej
 klasy, oraz 2 morgi łąki. Wiadomość:
 Mikołajewska № 18 u stróża.
 109—5—2

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!
 Ważne dla Restauratorów.
 Za bezcen wyprzedają **plater stołowy**
 z białego metalu, dubeltowo posrebr-
 zany. Warszawa, Marszałkowska 137
 m. 13. srebro, złoto, oksydują
 tanio i dobrze. 131—3—2

Wydział pracy
 Stow. wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub.
 piotrkowskiej, ma do obsadzenia posady: a) **majstra farbiar-**
skiego, b) **majstra tkackiego.**
 Za interesowani zechcą się zgłaszać do biura Stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej nr. 120, od 7—9 wieczorem.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy
 pracowników przem.-handlowych gub. Piotrkowskiej.
 137—3—2

SZKOŁA RĘKODZIELNICZA dla kobiet.
Anny Cukier Piotrk. 145—21
 Nauka kroju, szycia, aljođu i robót
 ręcznych. Ceny przystępne. Szkoła wy-
 daje patenty, poświadczone przez władzę.
 na nauczycielki robot. 23-12 7

W. Łodzi przy ulicy Dzielnej № 4
 Same najpiękniejsze kwiaty cięte i do-
 niczkowe,
 A proszę uważać na adres: Dzielna 4,
 obok apteki W-go B. Gluchowskiego.
 Lwia część Łoździan wie, że tylko u Sal-
 wy najgustowniejsze
 Wszelkie wyroby z kwiatów świeżych.
 A le dodać muszę, że wszystko po cenach
 bardzo umiarkowanych. 1784

Potrzebny lokal — 2-3 pokoje
 na parterze w okolicy Piotrkowskiej.
 Wiadom: Promień, Piotrkowska 81. 138-2

Natychmiast do wydzierżawienia więk-
 szy **ogród owocowy i warzywny**,
 na dogodnych warunkach, drzewa młode
 najlepszych gatunków, ziemia inspektowa,
 wszystko w najlepszej kulturze. Bliższa
 wiadomość u p. J. Fiszera, folwark No-
 we Chojny pod Łodzią. 123—3—3

Pracownia Gorsetów
 dawniej Mikołajewska 53
NATALII KEDZERSKIEJ
 przyjmuje obstalunki i reperacje.
 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Potrzebny stajenny
 obeznany przy koniach oraz potrzebny
stangret do remizy. Piotrkowska № 41.
 146 31

Z powodu wyjazdu są-
 tanto do nabycia ka-
 marky z gór Harcu, pie-
 knie śpiewające w dzień
 i przy świetle. Hotel
 Rzymski, ulica Mikołaj-
 jewska nr. 59. — H.
 Bronsztein z Harcu. 148—1—1

Wyprzedaj SERDAKÓW
 zimowych po niższej
 cenie i przyjmuje wszel-
 kie hafy. Helena Lipińska
 Przejazd, Poczta 38 m. 10.

Wydział pracy
 Stow. wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub.
 piotrkowskiej, ma do obsadzenia posady: a) **majstra farbiar-**
skiego, b) **majstra tkackiego.**
 Za interesowani zechcą się zgłaszać do biura Stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej nr. 120, od 7—9 wieczorem.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy
 pracowników przem.-handlowych gub. Piotrkowskiej.
 137—3—2

Jako dowód skuteczności prawdziwych karmelków Eberonca pod nazwą

ZWÖLFTEE

1616-10-0

przeciwko kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu i zakatarzeniu płuc, niechaj służy nadzwyczajnie i na ich rozpowszechnienie. Kto raz kupuje karmelki „Zwölftee” miał sposobność się o tem przekonać, ten następnie przy wspomnianych cierpieniach innego środka nie używa; używając zaś wspomniane karmelki w ciągu dłuższego czasu podług przepisu, pozbywamy się nawet zastarzałych cierpień.

Sprzedaję we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel L. Wagner, Łódź, ul. Mikołajska 13.

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Russela i Thorntona) wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

21. KONSTANTYŃSKA 21. WĘGLE KAMIENNE

w najlepszym gatunku po rb. 1,50 kop. z odstawą do domów, w dowolnych ilościach—poleca:

A. JAKUBOWSKI, dawniej E. DIETRICH, Konstancyńska 21. 98

Ostrzeżenie!

Dostało do mej wiadomości, że ktoś w celu nędznej konkurencji, krąży między moimi odbiorcami, głosząc, że jest reprezentantem fabryki gąs W. Dz. kow. edego w Brześciu Lit. co jest wiarutnym kłamstwem gdyż tylko ja jestem wyłącznym reprezentantem tej firmy, i proszę mą Szan. Klientów, by zwracali się ze zleceniami na gąsy i inne towary opatrzone są moim stemplem firmowym. Z poważaniem E. Makowski, 12-3-3 Wyłączny reprezentant wielu firm, Łódź, Składowa 23.

Zwiazek

129-3-2

właściciele handli win, restauratorów i piwiarni, zawiadamiam niniejszym Szanownych członków, że 2-gie kwartałe Ogólne Zgromadzenie, odbędzie się 12-go b. m. w środę o 1-ej po poł. w sali Towarzystwa Srebrnego, przy Wodnym Ryнку. Wejście do sali dozwolone tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.

Paczki demo-ego pieczywa, doskonałe po 4 kop., jak również i faworki co dzień świeże.

Obstalunki od 100 sztuk po 3 kop.

ULICA KONSTANTYŃSKA Nr. 57 m. 18. 128-6-3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ogłasza, iż następujące bagaże, oraz przedmioty zgubione w obrębie drogi na odebrane do dnia 1-go Stycznia st. st. 1908 r., przechowane będą na st. 1612-F. w ciągu 4-eh miesięcy od daty powyższej, poczem w razie nie odebrania, ulegną na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację. A.) Bagaże: ze st. Żyrardów № 725 Charków № 1846, Kijów № 535, Biała № 2733, Częstochowa № 302, Skernewice № 850 Opoczno № 3734, Grodzisk № 640, Kozłów № 42, Warszawa №№ 367, 382, 893, 160, 399, 2224 43, 846, 535, 366, 712, 452, 979, 798, Zawiercie №№ 543, 544, 602, Piotrków № 876, Częstochowa № 665, Białystok № 1572, Sosnowiec № 967, Bielsk № 267, Koluszki № 130, Opoczno №№ 980, 981 Żyrardów №№ 182, 501. Bieszowa — Łódź—Chojny № 2670. B.) Przedmioty znalezione w obrębie stacji Łódź-Fabryczna: Rekawiczki damskie, koszyczek, cylinder parasolki 6 sztuk lasek 4 sztuki, kalosze, kapelusz damski, kapelusz dziecięcy, parasolek damskich 4 sztuki, peczka z towarem, kapelusz słonkowy, koldra, torbka płócienna, walizka a w niej 1 para kaloszy, 1 para pantofli, 1 blaza, 3 kołnierzyki, 2 chusteżki do nosa, 3 pary skarpetek, 1 kawałek materiału, portmonek z 5 rub. 00 kop., pudełko ze sztucznymi kwiatami, teczka do rysunków, pudełko z kapeluszami, 2 pelerynki dziecięce, pudełko z kapeluszem. W obrębie st. Koluszki: Lasek 3 sztuki, kalosze, parasolka i chustka, 2 pary kaloszy, koszula biała, kapelusz damski, peczka z bielizną, pelerynka, parasol czarny podarty, pugilares z biletami i notatkami, torbka damska, parasolka, pasek damski 2 kapelusze dziecięce poszewna z rozmaitymi rzeczami, portmonek, walizka w niej papier, parasol czarny, paczka (spodnie), walizka z ubraniami żydowskim, portmonek w niej chustka i nożycki, polkoszulek i kołnierzyki, laska z sekierką, 2 parasolki. 135 3-2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

tanio byle prędko, kredens dębowy, krzesła dębowe, szafy do rzeczy, lampy gazowe, kraty do drzwi. Obejrzeć można codziennie od godziny 12-ej do 4-ej po poł. Juliusza № 37, m. 4, tamże jest do odnajęcia mieszkanie frontowe na I-em piętrze, złożone z 4-eh pokoi z wygodami 111-3-3

Instytut W. Schimmelpfeng

w Warszawie

Dyrektor Zygmunt Karzeniowski

Instytut przyjmuje zlecenia na:

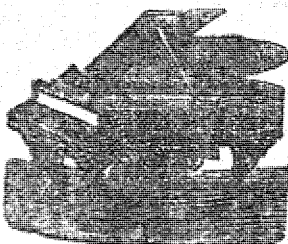
- Informacje o kupieckiej zdolności kredytowej;
- Dostarczanie adresów firm krajowych i zagranicznych dla eksportu i importu towarów;
- Dostarczanie adresów zdolnych agentów w kraju i zagranicą we wszelkich działach handlowych.

Warszawa, dom Tow. „Rosya” — ul. Moniuszki № 11.

MOTOR GAZOWY

wystawowy systemu Hillego

o sile 2 koni, z powodu rozszerzenia interesu tanio zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w ruchu ulica Pusta № 3 w Łodzi. 60-3-3



Grzegorzewski i Kulesza

Piotrkowska nr. 117.

Polecają fortepiany i pianina fabryk Blüthner, Quandt, Seiler, Thürmer, Nagel, Hartman, Becker, Mühlbach, Fibiger, Botting, Kerntopf i Syn, Malecki i Nowicki.

FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK

— oraz —

1268-12-10

Gramofony, fonografy, mandoliny, skrzypce, gitary, struny w najlepszym gatunku i wszelkie przybory muzyczne.

Piotrkowska nr. 117.

Nowożytno

NAUKA JĘZYKÓW NOWOŻYTYNYCH:

ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, POLSKI, ROSSYJSKI etc. etc. podług metody odznaczonyj pierwszorzędnyj wszechświatowemi nazrodami.

Dr G. KUMMER

Zapis codziennie, prócz niedziel, od godziny 9 rano do 10 wieczorem.

4. SKWEROWA 4.

Języki.

200 rb miesięcznego dochodu może każdy osiągnąć. Oferty dla „K. R. 200” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 1910-9 6

Członki drukarskie zużyte kupuje do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przeważ 8. Przyjmuję przepisywanie na maszynie. Wolczanska 21 m 22 9 0 3-3

PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

Hygiena

pod firmą

przeniesione na ul. Krótką № 4

przyjmuje zlecenia na oczyszczanie szyb, froterowanie podłóg, sprzątanie mieszkań, blaz, zabezpieczanie okien i drzwi na zime

Ceny umiarkowane.

**ZDROWIE JEST NAJCENNIJSZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH
SŁYNNIE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU.**
(Dr. Lanera Harzer Gebirgsa).

Wielką zasługą dr. Lanera wobec ludzkości jest jego idealnie pomysłany do-
bor ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równo-
wadze potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak do-
borowego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to
jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie mogą, dlatego
też zioła Lanera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Na-
pój z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy:
wyrzuty liszaja, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cier-
pienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie
w wypadkach zapalenia płuc, tyfusu i choleryny.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą:
Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosję: **Józef Grossman, Warszawa,**
Śliska 33-a. Telefon 184-44. Jak również naklejoną marką: Przedstawiciel na gub.
Piotrkowska **L. Wagner, Łódź, Mikołajewska 13.** Pudełka ziół nie zaopatrzone
we wspomniane znaki, uważać należy za naśladownictwa, które nikomu ulgi
nie przyniosą, a szkodę wyrządzić mogą, dlatego też **wystrzegać się należy**
falsyfikatów w podobnych etykietach. Zamiejscowym wysła się za
zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z doliczeniem kosztów przesyłki. 1913

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop 40 do rubli 2 za butelkę.
Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe
i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjedno-
czonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafałszowań i
dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam
na składzie **wybor koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek**
słodkich różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane
w całej Rosji. Skład posiada również **plywaki** i **oliwę do lamp** własnego wynalazku,
opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopców
i śwedu. Pływak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna
zaprowadzenia w każdej rodzinie. Pływaki i oliwę można dostać u mnie, jako
w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291,
Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa 13,
Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Katna 52. Knotki bezpłatnie.

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11. 1536 r14

DZIELNA 13.

**PRACOWNIA
FOTOGRAFICZNYCH PORTRETÓW**

o wysoce artystycznym malarskim charakterze. Portrety bramo-
srebrne, naturalnej wielkości, wiecznie trwałe. Zdjęcia grup,
obrazów, rysunków, budynków, wnętrz, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierszorząd-
nych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Angierera, Le-
wiewego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

Wł. PIOTROWICZ.

Kursa dla amatorów fotografów. 1664-16-15

Najlepszy WĘGIEL krajowy

Rudolf kostka I	} dla domowego użytku.	1 korzec — 250 funtów,
„ „ II		
„ orzech I	} dla piekarni etc.	1 korzec — 250 funtów,
„ „ II		

połączają: **A. O. TESCHICH i S-ka,** Widzewska № 62.

Tylko jeszcze ten tydzień
trwa
WYPRZEDAŻ SEZONOWA
z **20-25%**
rabatem dużego zapasu Garderoby
Męskiej, Damskiej i Dziecinnej

Emila Schmechla
Łódź, Piotrkowska 98.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**
I piętro.

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej**

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k., zęby
szcuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. 1613r104
Reperuje i przerabia zęby szcuczne.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**
I piętro.

**Niebywała
Oszczędność**

**Pracy,
Czasu i
Pieniędzy.**

WYNALAZEK
D-ra A. GOLCWAJGA

**Mydło
Nafciane
do prania.**

Wypiera bez tarcia brud i wszel-
kie plamy.
Nie niszczy białizny.
Pracę przy praniu czyni lekka.
Nie trzeba używać chlorku i bio-
lidła.
Białizna po praniu jest śnieżysto-
biała i bezwonna.
Mydła nafcianego zużywa się
znacznie mniej, niż zwyczajnego.

**Ameryka pierze tylko
mydłem nafcianem.**

KANTOR SPRZEDAŻY
Łódzkiej Fabryki
Mydła Mafelanego

**HORDLICZKA i
STAMIROWSKI**
w Łodzi
ul. Piotrkowska Nr. 150
telefon 532. 25-d7

**Fabryka
Bambusowa-
koszykarska
Walentego
Przybysza**

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).
Nagrodzona wieloma medalami.
Specjalność: **Kosze do fabryk.**
Wyrabiam:

Mebie bambusowe pluszem kryte,
Mebie bambusowe matą kryte
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garniturki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do białizny,
Kosze do papieru, kosze walczone,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Mebie ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do butek,
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek
gotowe dla panów piekarzów

Fabryka na **Nowym Ryнку**, w jatkach 1,
2, 3, **Widzewskiej 5** przyjmuje wszel-
kie obstalunki, z dokładem wykoncze-
niem, po możliwie najmniejszych cenach.
1931-r6

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewan-
skiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bez-
płatnie. Dostać można we wszyst-
kich księgarniach i szkołach kroju
i szycia u **Anny Szmajder**, ul.
Andrzeja № 1. Lekcji udziela
się także. Fasony papierowe po-
dług miary. 85-r-2

Wagner

Kancyo-
nowane
b uro re-
koman-
dacyjne,
Warsza-
wa, Ry-
sia № 5,
tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczy-
cielki wysoce-wykształcone, bony cudzo-
ziemki, ochroniarzki, a renomów, ekono-
mów, pisarzy, buchalterów, leśników,
gorzelanych, ogrodników, gospodynie

Świadectwa sprawdzane 1725-d 7

Zaginęły dowody

za № 86710 — 88249 II-go łódzkiego
oddziału Warszawskiego Akcyjnego To-
warzystwa Pożyczkowego na zastaw ru-
chomości przy ul. Piotrkowskiej nr 69
Zastrzeżenie zbrojne 33-3-2

Na nieruchomości łódzką, w do-
brym punkcie z komfortem zbudowa-
ną, potrzeba **40,000 rb.**,
po 40,000 Towarzystwa, na 7 1/2 proc.
Oferty dla „Prawocy”, składac
w Administracji „Rozwoju”. 101-d